

Jerzy Bartkowski

*MNIEJSZOŚCI NARODOWE W POLSCE W WYBORACH LOKALNYCH I PREZYDENCKICH**

Uwagi wstępne

Problem obecności mniejszości narodowych na scenie wyborczej został podjęty jako praktyczny przejaw pluralizmu politycznego. Reprezentacja mniejszości kulturowych i narodowych w polityce lokalnej, sposób obecności ich komitetów w wyborach lokalnych i preferencje polityczne, są analizowane jako swoiste świadectwa o relacjach tych grup z polską większością. Zagadnienia te były już częściowe omawiane w literaturze¹, ale skupiano się na innych aspektach tej problematyki.

Obecność mniejszości na obecnym terytorium naszego kraju jest wynikiem odrodzenia się Polski, państwa niegdyś wielokulturowego, jako państwa narodowego. Niektóre zbiorowości, trwające w swych historycznych siedliskach, znalazły się teraz w państwie kulturowo wobec

* Zob. szerzej materiał empiryczny zawarty w książce: J. Bartkowski, *Tradycja i polityka. Wpływ tradycji kulturowych polskich regionów na współczesne zachowania społeczne i polityczne*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2003.

¹ R. Matykowski, A. Tobolska, *Mniejszości narodowe w Polsce w świetle wyborów do Sejmu z dnia 27.10.1991*, „Sprawy Narodowościowe”. Seria Nowa 1994, z. 1 i R. Matykowski, A. Tobolska, *Aktywność elektoralna i zróżnicowanie przestrzenne poziomu poparcia mniejszości narodowych w Polsce w wyborach parlamentarnych z dnia 19.09.1993*, „Sprawy Narodowościowe”. Seria Nowa 1994, z. 2.

nich odmiennym, jak Białorusini i Litwini. Przesunięcie obszaru państwowego Polski na zachód po II wojnie spowodowało, że niektóre zbiorowości „kresowe”, zbiorowości kulturowego pogranicza, znalazły się teraz w centrum kraju (Ślązacy i Kaszubi). Tę pograniczność można także odnieść do polskich Słowaków i Morawian czy Polaków – luteran ze Śląska Cieszyńskiego. Natomiast przymusowe przesiedlenie i rozproszenie mniejszości ukraińskiej na Ziemiach Zachodnich było ściśle związane z konfliktem polsko-ukraińskim na kresach południowo-wschodnich.

Stosunki narodowościowe w praktyce są często realizowane na szczeblu lokalnym, a zachowania stron konfliktu mogą odbiegać od poglądów elit z centrów politycznych, bardziej liberalnych i silnie wyczułonych na hasła pluralizmu. Są one tworzone w zbiorowościach wiejskich, w społecznościach o niskim wykształceniu, gdzie relacje wzajemne o wiele łatwiej mogą ulegać naciskowi stereotypów². Przy analizach postaw politycznych, ujawnionych w zachowaniach wyborczych, należy także podkreślić, że negatywne efekty transformacji o wiele silniej dotknęły skupiska mniejszości (poza niemiecką) niż obszary zamieszkałe przez samych Polaków. Ludność ta koncentruje się na terenach ściany wschodniej, obszarach górskich, a na ziemiach zachodnich zajmuje tereny gorzej zlokalizowane wobec centrów gospodarczych i o większej koncentracji ziemi po gospodarstwach państwowych.

Wszystkie trudności związane z oszacowaniem obecności mniejszości narodowych występują w stopniu spotęgowanym na szczeblu lokalnym. W tej pracy zostały wykorzystane dane zebrane przez Instytut Kultury w ramach badań „Krajobraz kultury polskiej” (1991–1995). Są to szacunki liczebności poszczególnych mniejszości w gminach podane przez lokalną administrację gminną³. Mogą one budzić uzasadnione

² W postulatach mniejszości polskojęzycznych pojawia się często kwestia traktowania ich języka jako „gorszego” i „zaśmieconego” przez ludność polską. Język kresowy wprawdzie ulega wpływowi swojego otoczenia, ale z drugiej strony bardzo często przechowuje szereg tradycyjnych form językowych, które już zatracił język ogólnopolski. Sytuacja konfrontacji uruchamia tendencje konserwatywne w języku. Silniejsze niż gdzie indziej jest oddziaływanie języka liturgii i literatury religijnej. W szczególnym stopniu występowało to u Polaków-protestantów. Jak pisze Szczepański, „w okresie kontrreformacji, kiedy protestanci śląscy nie mieli własnych kościołów ani duchowieństwa, polska książka religijna zastępowała im jedno i drugie”. „Stąd to fanatyczne przywiązanie do polskiej mowy, stąd tyle zabytków staropolszczyzny w tej mowie” (J. Szczepański, *Przykład Jana Wantuły*, w: J. Szczepański, *Odmiany czasu teraźniejszego*, PIW, Warszawa 1973, s. 220). Kaszubi-niniacy (ewangelicy) nazywali język polski – świętym.

³ Szczegółowy opis badania w pracy – M. Grabowska (red.), *Barometr kultury*, Instytut Kultury, Warszawa 1996.

wątpliwości. Jest to jednak jedyne źródło informacji z tego poziomu. Dane skonfrontowano z informacjami zawartymi w opracowaniach poświęconych poszczególnym mniejszościom, jak i z głosami oddanymi na listy mniejszości narodowych w wyborach parlamentarnych⁴.

Elity lokalne i opinia publiczna o prawach mniejszości

Prawa mniejszości należą do najsilniej aprobowanych praw demokratycznych w opiniach działaczy lokalnych⁵. Wskazują na to badania pod kier. J.J. Wiatra zrealizowane w okresie 1991–2001⁶. W sondażu przeprowadzonym w 2001 roku z opinią, że władze powinny otaczać opieką mniejszości zgodziło się 96,8% badanych działaczy lokalnych i 79,1% badanych mieszkańców Polski. W porównaniu z początkiem transformacji opinie działaczy lokalnych nawet przesunęły się w stronę więk-

⁴ Rozmieszczenie mniejszości niemieckiej w gminach Opolszczyzny podaje praca R. Rauziński, M. Grygorczyk, K. Szczygielski, *Stosunki narodowościowe i demograficzne na Śląsku Opolskim*, w: E. Frątczak, Z. Strzelecki, *Demografia i społeczeństwo Ziem Zachodnich i Północnych*, Polskie Towarzystwo Demograficzne, Warszawa 1996. Skład narodowościowy i wyznaniowy gmin kresów północno-wschodnich zawiera praca A. Sadowskiego *Mieszkańcy północno-wschodniej Polski. Skład wyznaniowy i narodowościowy*, w: Z. Kurcz (red.), *Mniejszości narodowe w Polsce*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1997. Informacje o skupiskach mniejszości ukraińskiej na Ziemiach Zachodnich zawiera praca L. Kosińskiego i A. Werwickiego o ruchach migracyjnych na Ziemiach Odzyskanych (*Migracje ludności na Ziemiach Zachodnich i Północnych w latach 1951–1957*, TRZZ, Warszawa 1961) i książka Misiło o akcji „Wisła” (*Akcja „Wisła”*, Wyd. „Tyrsa”, Warszawa 1993). Rozmieszczenie tej mniejszości w gminach Warmii i Mazur podaje praca Beby i Hrywny *Aspiracje społeczno-kulturalne Ukraińców na Warmii i Mazurach*, w: E. Frątczak i Z. Strzelecki, wyd. cyt. Mechanizmy osadnicze i skład narodowościowy kresów południowo-wschodnich były przedmiotem pracy A. Maryańskiego (*Współczesne migracje ludności w południowej części pogranicza polsko-radzieckiego i ich wpływ na rozmieszczenie sił wytwórczych tego obszaru*, Kraków 1963).

⁵ A. Jasińska-Kania, *Kim są przedstawiciele lokalnych elit władzy?*, w: J.J. Wiatr (red.), *Władza lokalna w warunkach demokracji*, Scholar, Warszawa 1997.

⁶ Badanie w 2001 roku zostało zrealizowane w 35 gminach, głównie miejskich, na próbie 518 respondentów. Badanie zostało uzupełnione o ogólnopolską próbę ludności o liczebności 740 osób. Badaniami w 1991 roku objęto 45 gmin, a odpowiedzi udzieliło 731 respondentów. Gminy zostały dobrane metodą losową z uzupełnieniem o 5 miejscowości objętych cyklem badań zespołu od 1966 roku.

szego liberalizmu – w 1991 roku zgadzało się z tym sądem 88%. Prawa mniejszości są także akceptowane na poziomie konkretnych uprawnień, a przy tak wysokim stopniu poparcia dla praw mniejszości badanych mało różnicują sympatie polityczne czy wielkość miejscowości zamieszkania. Przyznawane są mniejszościom prawa do kościoła i wyznania przez 99,7% badanych członków elit lokalnych, szkół – 94,9%, prasy – 95,4%, reprezentacji w lokalnej radzie – 86,9%, organizacji kulturalnych – 98,1%. Słabiej popierane są postulaty odrębnej partii politycznej – 67,6%, a odrzucone stworzenie możliwości posługiwania się własnym językiem w urzędach – 12,2%. Ten ostatni przypuszczalnie ze względów praktycznych, gdyż oznaczałoby on prawo do stosowania języka mniejszości w pismach i ogłoszeniach urzędowych i obsługi w języku interesanta ze wszystkimi konsekwencjami prawnymi.

Nie występują także duże różnice w postawach wobec poszczególnych mniejszości. W badaniu zrealizowanym w 1991 roku te same pytania były zadawane w odniesieniu do konkretnych grup etnicznych, jak Ukraińcy, Białorusini, Żydzi, Niemcy i Litwini. Jednak nie wystąpiły takie różnice w postawach lokalnych elit, które by przekroczyły kilka procent. Odrębności etniczne są także na ogół wymieniane na końcu czynników różnicujących mieszkańców Polski lokalnej. We wspomnianym już badaniu elit lokalnych z 2001 roku z poziomu miejskiego, powiatowego i wojewódzkiego tylko 15 z 1105 badanych (1,4%) wskazało na różnice w pochodzeniu etnicznym, narodowościowym jako bardzo dzielące ludzi w ich miejscowościach, powiatach czy województwach.

Nie ma także zasadniczych różnic w postawach wobec mniejszości między lokalnymi elitami a zwykłymi obywatelami. Sondaż CBOS z 1991 roku wykazał, że prawo mniejszości do religii jest uznawane przez 93–96% badanych, do własnej prasy – 81–85%, do szkolnictwa narodowego – 72–75%, a do urzędów we władzach lokalnych – 64–68%⁷.

Reprezentacja mniejszości w wyborach lokalnych

W całym kraju w ok. 21% gmin wskazuje się na istnienie jakichkolwiek mniejszości. Natomiast już tylko w ok. 8% można mówić o ich liczebności większej niż 5%, 3% – powyżej 1/3 mieszkańców. W 2% gmin (ok. 45) – stanowią one większość mieszkańców. O władzy ugrupowań mniejszości można mówić w przypadku 32 z 2490 gmin w Polsce. Bar-

⁷ S. Łodziński, *Przekroczyć własny cień*, w: B. Berdychowska (red.), *Mniejszości narodowe w Polsce*, Wyd. Sejmowe, Warszawa 1998, s. 74.

dziej szczegółowe informacje o obecności poszczególnych mniejszości we władzach lokalnych przynosi opracowanie *Mniejszości narodowe w Polsce. Praktyka po 1989 roku*. Najsilniejsza z nich, niemiecka, jest znaczącą w 38 gminach, a w 26 gminach jej przedstawiciele rządzą. Mniejszość białoruska dominuje w 15 gminach, a w dalszych 7 stanowi liczącą się grupę. Jej przedstawiciele zasiadają w radach 12 gmin. Ocenia się, że sprawują władzę w 2–3 gminach. Obecność ludności ukraińskiej jest znacząca w co najmniej 12 gminach. Natomiast nie ma sygnałów o jej dominacji w władzach którejkolwiek gmin, nawet w tych, w których tworzy duże skupiska. Mniejszość litewska zamieszkuje w sposób zwarty 3 gminy, a jej obecność jest znacząca w 5 innych. W jednej gminie jej przedstawiciel jest wójtem, a w innej wchodzi w skład zarządu gminy⁸.

Tabela 1. Mniejszości narodowe w wyborach lokalnych

Mniejszość ^a	1990		1994		1998	
	kandydaci	radni	kandydaci	radni	kandydaci	radni
niemiecka – ogółem ^b	–	380	–	608	–	–
niemiecka – komitety wyborcze	215	136	245	83	847	492
ukraińska – ogółem	–	70	–	31	–	–
ukraińska – komitety wyborcze	9	0	1	0	6	2
białorusko-ukraińska – komitet wyborczy	38	15	6	2	–	–
białoruska – ogółem	–	73	–	32	–	–
białoruska – komitety wyborcze	154	94	31	20	98	24
litewska – ogółem	–	19	–	23	–	–
litewska – komitety wyborcze	–	–	–	–	–	–
inne – komitety wyborcze	4	3	–	–	12	1

^a Źródła danych patrz przypis 8.

^b Inni autorzy podają liczbę 377 mandatów mniejszości niemieckiej po wyborach w 1994 r. (Z. Kurcz, *Mniejszość niemiecka*, wyd. cyt.).

Źródło: PKW.

⁸ Informacje o obecności mniejszości we władzach lokalnych na podstawie artykułów B. Berdychowskiej, *Mniejszość ukraińska*, P. Kazaneckiego, *Mniejszość białoruska*, D. Szamela, *Litwini w Polsce* i D. Berlińskiej, P. Madajczyka, *Mniejszość niemiecka w Polsce* (B. Berdychowska [red.], *Mniejszości narodowe w Polsce*, wyd. cyt.).

Analiza obecności mniejszości w polityce lokalnej ukazuje kilka prawidłowości (tab. 1). Przede wszystkim zwraca uwagę dysproporcja ich reprezentacji we władzach lokalnych w stosunku do faktycznej liczebności. Szacunki oparte na nazwach komitetów lokalnych pokazują małą liczbę komitetów mniejszości wystawiających swoje listy w wyborach lokalnych: w 1990 – 0,2%, 1994 – 0,1% i 1998 – 0,4% wszystkich kandydatów na radnych. Wyraźna jest także różnica między ocenami samych organizacji mniejszości narodowych a obliczeniami na podstawie nazw komitetów lokalnych. Ta dysproporcja jest szczególnie widoczna w przypadku mniejszości ukraińskiej. Jej nieliczne komitety korzystają z innych określeń niż nazwa tej grupy. W wyborach lokalnych 1998 roku pojawiły się komitety: „Mniejszości narodowej” (gm. Lelkowo) lub „Mniejszość” (gm. Sławno). Tylko w jednym przypadku była użyta nazwa własna grupy (komitet „Chmielnik-Ukraina” w gminie Chmielnik Rzeszowski). Mniejszość litewska nie tworzy komitetów o nazwach odwołujących się do jej narodowości. W wyborach 1998 roku jeden kandydat został wystawiony przez komitet o nazwie „Puńsk-Punskas”, ale nie zdobył mandatu.

Inne mniejszości to przede wszystkim grupy odrębne wyznaniowo. W 1990 roku były to komitety ewangelickie na Śląsku Cieszyńskim. W wyborach 1998 roku były dwa komitety mniejszości religijnych jako „Społeczność ewangelicka” czy „Sekta” (oba pow. pszczyński). Pojawił się także komitet o nazwie „Tabor” na Podkarpaciu (gm. Łapsze Niżne)⁹.

Mała jest proporcja wybieranych kandydatów z list mniejszości, poza mniejszością niemiecką. Te dysproporcje są bardziej widoczne na tle wysokiego prawdopodobieństwa sukcesu kandydatów w wyborach lokalnych, szczególnie w gminach wiejskich. Szanse wyboru dla kandydata w gminie wiejskiej wynosiły w: 1990 – 38,0%, 1994 – 38,3%, 1998 – 37,5%.

Kandydaci mniejszości często muszą korzystać z innych platform wyborczych, a tendencje pokazują raczej na zmniejszanie się reprezentacji mniejszości poza niemiecką. Może o tym niekiedy decydować sama postawa mniejszości obawiającej się wywołania kontrmobilizacji polskiej większości lub zaktywizowania negatywnych stereotypów grupowych. Niektóre mniejszości są właściwie niewidoczne na polu polityki lokalnej. Są one często rozmieszczone na terenach obecnych lub dawnych kresów, w postawach ich widać wielowiekowe doświadczenie ludności pogranicza poddanej krzyżującym się naciskom i znającej z autopcji konsekwencje zmian przynależności państwowej.

⁹ Na terenie Kaszub w wyborach 1998 roku pojawiło się, obok kandydatur Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, kilka komitetów z nazwami w języku kaszubskim, jak „Moji Ojczężna” czy „Rodno Zemnia”.

Odmienne przedstawia się sytuacja mniejszości niemieckiej. Jej obszar zamieszkiwania jest zwarty, a w gminach Opolszczyzny, gdzie występuje, stanowi w wielu przypadkach większość. Szansa wyboru dla kandydata mniejszości niemieckiej jest jednak związana z jej liczebnością w gminie. W przypadku bardzo małej obecności tej mniejszości w gminie ma on zerowe szanse na wybór, przy niskiej liczebności (1–5% mieszkańców gminy) – 10%, przy 5–25% ludności gminy jest to już prawdopodobieństwo 20,4%, ale dopiero gdy mniejszość ta przekracza 25% mieszkańców gminy, szanse te znacząco wzrastają do 64,6% (1998).

Kolejne wybory pokazują jak zmienia się platforma wyborcza, pod którą startują kandydaci tej mniejszości. Stopniowo rośnie liczba kandydatów w sposób jawny przyznających się do niej. Gminy z mniejszością niemiecką charakteryzują się zarazem niską kompetytywnością w wyborach lokalnych. Liczba kandydatów na jedno miejsce (w nawiasie średnie dla pozostałych gmin Opolszczyzny) – 1990 – 2,46 (3,96), 1994 – 2,49 (3,13), 1998 – 2,58 (4,79). W 1998 roku 49 kandydatów (ok. 10% radnych tej grupy) uzyskało mandat bez wyboru ze względu na brak zgłoszeń innych kandydatów w ich okręgu. Gminy z ludnością rodzimą cechują się także większą stabilnością składu rad i wyższym odsetkiem radnych wybranych ponownie (1998).

Obie części województwa opolskiego stanowią prawie odrębne światy pod względem charakteru ludności, stanu gmin i funkcjonowania władz lokalnych. Gminy z przewagą ludności rodzimej są bogatsze a gospodarstwa domowe – lepiej wyposażone. Domy mają wyższy standard, są lepiej wyposażone i większe. W gospodarstwach rolniczych jest więcej samochodów. Częściej do gospodarstw jest doprowadzona sieć kanalizacyjna i wodociągowa. Porównania z poprzednimi spisami wskazują, że takie zróżnicowanie standardu mieszkań pojawia się dopiero w drugiej połowie lat 70. Jest to efekt zapobiegliwości mieszkańców. Gospodarność, pracowitość, religijność, czystość i uczciwość – to zarówno autostereotyp grupy, jak i obraz Ślązaka w oczach ludności drugiej części Opolszczyzny¹⁰.

Gospodarka rolna wskazuje na dwuzawodowy charakter źródeł utrzymania ludności. Więcej jest na tym terenie spółek zagranicznych. Są także widoczne skutki dużej migracji ekonomicznej do RFN i wysoka różnica między liczbą zameldowanych i obecnych mieszkańców gminy, zachwiana równowaga demograficzna wśród ludności w wie-

¹⁰ L. Kozołub, *Rodzima wieś opolska – kultura i życie społeczne*, Wyd. Uniwersytetu Opolskiego, Opole 1998, s. 200. T. Sołdra-Gwizdź, *Między rzeczywistością lokalną i regionalną*, Państw. Instytut Naukowy – Instytut Śląski, Opole 1997, s. 55.

ku 20–29¹¹ i mniej zarejestrowanych bezrobotnych. Wśród mieszkańców dominuje wykształcenie podstawowe i zasadnicze zawodowe ze względu na preferencje dla konkretnie ukierunkowanego wykształcenia fachowego. W 1999 roku w żadnej z gmin z ludnością rodzimą statystyka nie odnotowała istnienia szkoły niepublicznej stopnia podstawowego lub średniego.

Powrót demokracji lokalnej w Polsce dał mniejszości niemieckiej możliwość rządzenia się siebie. Reforma administracyjna w 1999 roku spowodowała przyłączenie gmin z tą mniejszością z dawnego województwa częstochowskiego, a utrzymanie województwa opolskiego pozwoliło na uniknięcie zdecydowanego zmajoryzowania przez ludność polską. Znacząco to wpływa na jej postawy wobec samorządu lokalnego. Badania T. Sołdry-Gwiżdż wskazują, że mieszkańcy tych gmin bardziej interesują się pracą rady, 37,8% potrafiło wskazać, czym ostatnio się ona zajmowała, podczas gdy tylko 17,7% badanych z drugiej grupy gmin regionu. Respondenci z gmin z ludnością rodzimą częściej postrzegają lokalne rady jako działające w imię interesów mieszkańców – 46,6% wskazań wobec 18,2% wśród mieszkańców gmin z przewagą ludności napływowej¹². W większości gmin tego obszaru (72,7%) działa stowarzyszenie regionalne, podczas gdy średnia dla pozostałych gmin regionu wynosi 22,3%¹³. Wyraźnie są także różnice w składzie władz lokalnych. Do rad gmin wybiera się więcej robotników, a mniej rolników. Odmienne są nieco preferencje, widoczne w prowadzonej polityce lokalnej. Gminy te inwestują więcej w drogi, mniej zaś łożą na kulturę. W efekcie gęstsza jest w tej części województwa sieć dróg utwardzonych¹⁴.

Specyfika zachowań wyborczych mniejszości narodowych w Polsce

Specyfika zachowań regionów zamieszkiwania tych grup w wyborach ogólnopolskich przedstawia dwa wzorce: 1) mniejszości niemieckiej, 2) mniejszości ukraińskiej i białoruskiej. Tezą tej pracy jest, że dla kierunku wyboru opcji politycznych znacząca jest tożsamość tych mniejszości i charakter relacji tych zbiorowości z większością polską. Obszary zamieszkiwania mniejszości niemieckiej charakteryzują się ni-

¹¹ Obliczenia własne na podstawie Banku Danych Regionalnych GUS z 2000 roku i wyników spisu rolnego z 1996 (GUS).

¹² T. Sołdra-Gwiżdż, wyd. cyt.

¹³ Badanie Instytutu Kultury z 1995 roku.

¹⁴ Obliczenia własne na podstawie Banku Danych Regionalnych GUS z 2000 roku i wyników spisu rolnego z 1996 (GUS).

skim uczestnictwem wyborczym i opcją prosolidarnościową. Natomiast dwie pozostałe mniejszości zdecydowanie popierają SLD, natomiast nie wyróżniają się ani silną absencją, ani mobilizacją. Gminy z mniejszością litewską nie różnią się w sposób zdecydowany preferencjami politycznymi mieszkańców od sąsiednich gmin.

Mniejszość niemiecka na Śląsku Opolskim

Mniejszość niemiecka jest głównie skupiona w środkowej i wschodniej części województwa opolskiego i w zachodniej śląskiego. Badacze kultury politycznej mniejszości niemieckiej, jak Berlińska¹⁵, wskazują na dwie prawidłowości w zachowaniu tej grupy: świadome niskie uczestnictwo polityczne i lojalizm polityczny. To pierwsze oznacza nie tyle postawę alienacji politycznej, ile małe zainteresowanie polityką i z zasady niski poziom zaangażowania w życie polityczne. Natomiast lojalizm wyraża się w popieraniu raczej kandydatur lub ruchów reprezentujących aktualną hegemonię polityczną i unikaniu głosowania na kandydatury skrajne, populistyczne lub znacząco rzucające wyzwanie aktualnemu porządkowi. Postawy własne są ujawniane dopiero w sytuacjach większej liberalizacji systemu politycznego. Nastawienia w sferze polityki są spójne z innymi cechami tej grupy. W stereotypie Ślązaka często notuje się nieufność, ostrożność w stosunkach z innymi, i tendencję do zamykania się we własnym środowisku¹⁶.

Tabela 2. Frekwencja wyborcza na Śląsku Opolskim (1957–2001) [w %]

Wybory	Lokalne	Prezydenckie	Parlamentarne			Referenda
			1957	1989	1991–2001	
Okres	1990–1998	1990–2001	1957	1989	1991–2001	1996–1997
Inne gminy	46,85	60,75	95,01	65,27	45,39	37,94
Mniejszość niemiecka	36,79	42,59	91,50	59,84	36,87	22,90
F Snedekora	58,70	396,50	70,42	30,78	110,4	233,5
Poziom istotności	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000

Źródło: PKW.

¹⁵ D. Berlińska, *Odrębność kulturowo-społeczna województwa opolskiego*, w: S. Malarski (red.), *Śląsk Opolski. Region i jego struktura*, Wydaw. Instytut Śląski, Opole 1992.

¹⁶ D. Berlińska, *Mniejszość niemiecka na Śląsku Opolskim w świetle badań socjologicznych*, w: A. Klasik, Z. Mikołajewicz (red.), *Społeczno-gospodarcze i przestrzenne problemy GOP i Śląska Opolskiego*, Warszawa 1993.

Obserwowana specyfika zachowań wyborczych w gminach z ludnością rodzimą jest konsekwencją tych właśnie postaw wobec polityki, a gminy przez nią zamieszkiwane wyraźnie cechuje swoistość zachowań, szczególnie na tle drugiej części województwa. W każdych niemal wyborach pojawia się w nich niska frekwencja wyborcza, a gminy z mniejszością niemiecką mają najniższą frekwencję wyborczą w Polsce. Nie zależy to od tego, czy są to wybory parlamentarne, prezydenckie, lokalne czy referenda. Było to także widoczne w okresie PRL (tab. 2). Powoduje to bardzo wysoką różnicę frekwencji między obiema częściami województwa opolskiego. W skrajnych wypadkach, jak wybory prezydenckie w 2000 roku, potrafi ona sięgać 25%. Jedynym wyjątkiem od tej reguły były wybory sejmowe w 1991 roku. Były to pierwsze wybory, w których dopuszczono pełną swobodę zgłaszania kandydatów i po raz pierwszy pojawili się kandydaci mniejszości niemieckiej. Jednak w następnych wyborach powróciły trwale tendencje zachowań wyborców z tej części Śląska Opolskiego. Jest to dodatkowo wzmacniane efektem dużej liczby wyborców nieobecnych z powodu wyjazdu do RFN.

Tabela 3. Frekwencja w wyborach do Reichstagu w 1898 roku (w %)

Gminy wg liczby mieszkańców	Poniżej 2000	2000–9999	Powyżej 10 000	Ogółem
Wielkopolska i Pomorze	81,49	70,70	72,04	78,54
Górny Śląsk	60,08	55,50	55,40	57,30
Rejencja opolska (bez Górnego Śląska)	55,01	45,15	59,28	53,78
Inne prowincje na wschód od Odry	66,69	55,59	59,46	68,37
F Snedeckora	27,94	11,37	3,44	18,56
Poziom istotności	0,000	0,000	0,730	0,000

Źródło: „Vierteljahreshefte fuer Statistik des Deutschen Reichs” 1898, t. 7 i t. 8, zes. 1 z 1899.

Niskie uczestnictwo polityczne na obszarach Górnego Śląska i Śląska Opolskiego jest zjawiskiem długotrwałym, obserwowalnym na tym terenie od końca XIX wieku. Dostępne wyniki wyborów wskazują, że było to widoczne, gdy obszar ten należał jeszcze do Rzeszy Niemieckiej. Niższa od średniej dla Niemiec frekwencja pojawia się w rejencji opolskiej ok. 1890 roku. Odtąd ten okręg wyborczy Rzeszy Niemieckiej stale już się cechuje niską partycypacją wyborczą w kolejnych wyborach w okresie poprzedzającym I wojnę: w latach 1893, 1898, 1903, 1907 i 1912.

Dla lepszego zilustrowania tego zjawiska zostały wykorzystane dane z wyborów do Reichstagu w 1898 roku, dla których są opublikowane bardziej dokładne statystyki. Okręgi wyborcze, składające się z kilku powiatów, zostały podzielone na cztery grupy: Wielkopolska z Pomorzem, rejencja opolska z wydzieleniem tych okręgów, które w 1922 roku stały się częścią Polski, i pozostałe okręgi zlokalizowane na wschód od Odry. Obecne województwo opolskie charakteryzowało się najniższą frekwencją na tym obszarze Rzeszy. Frekwencja była niższa w mniejszych gminach, tam gdzie należy oczekiwać większej obecności ludności rodzimej (tab. 3). Zaznacza się zarazem kontrastowo bardzo wysoka frekwencja w Wielkopolsce i na Pomorzu związana z mobilizacją wyborczą ludności polskiej tego regionu. Potwierdza to inna prawidłowość – była ona wyższa w mniejszych ośrodkach o wyższym odsetku ludności polskiej. Wyniki wyborów do Reichstagu w okresie międzywojennym na Śląsku Opolskim wskazują na kontynuację tej tendencji. Na tym terenie frekwencja jest stale niższa od średniej dla Rzeszy. W roku 1920 była niższa o 9,9%, w 1924 – o 18,0%, w 1932 – o 5,5%¹⁷.

W okresie PRL w okręgach wyborczych zlokalizowanych na terenach zamieszkiwania mniejszości niemieckiej występowała tendencja do kontestacji. W wyborach w 1957 roku 12% wyborców skreśliło kandydata otwierającego listę. W wyborach 1989 roku oddawano mniej głosów na kandydatów „Solidarności” (o ok. 7,1%), przy jednoczesnym wyższym natężeniu kontestacji wyborczej – 34% skreślił wszystkich kandydatów na mandatach przeznaczonych dla strony rządowej¹⁸.

Tabela 4. Wybory prezydenckie – Śląska Opolski (1990–2000)

	1	2	3	4	5	6	7	8
Inne gminy	35,30	72,37	11,05	32,04	43,08	52,22	56,67	,86
Mniejszość niemiecka	42,87	82,29	21,42	56,45	73,86	45,38	47,48	3,80
F Snedekora	10,30	22,77	57,88	95,78	114,08	13,45	22,84	79,69
Poziom istotności	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000

1 – głosy na Wałęsę w I turze 1990 (w %), 2 – głosy na Wałęsę w II turze 1990 (w %), 3 – głosy na Mazowieckiego w I turze 1990 (w %), 4 – głosy na Wałęsę w I turze 1995 (w %), 5 – głosy na Wałęsę w II turze 1995 (w %), 6 – głosy za w referendum konstytucyjnym, 1997 (w %), 7 – głosy na Kwaśniewskiego, wybory prezydenckie 2000 roku (w %), 8 – głosy na Wałęsę, wybory prezydenckie 2000 roku (w %).

Źródło: PKW.

¹⁷ B. Vogel, D. Nohlen, R. Schultze, *Wahlen in Deutschland*, De Gruyter, Berlin 1971.

¹⁸ Obliczenia własne na podstawie Monitor Polski nr 21, poz. 149 z 3 lipca 1989 roku.

Pola do obserwacji preferencji politycznych mniejszości niemieckiej dostarczają wybory prezydenckie, bowiem w wyborach parlamentarnych występuje silne poparcie dla własnej listy tej grupy. Mimo że w wyborach czerwcowych 1989 roku mamy jeszcze słabsze poparcie dla kandydatów „Solidarności”, to po 1990 roku w kolejnych wyborach prezydenckich na tym terenie zawsze wyższe poparcie uzyskują kandydaci związani z ruchem „Solidarność”. Dominowały na tym terenie głosy „przeciw” w referendum konstytucyjnym, podczas gdy w drugiej części województwa – głosy „za”. Niskiemu poparciu dla SLD na tym terenie sprzyja silna religijność tej zbiorowości. Diecezja opolska wyróżnia się wyraźnie wyższym odsetkiem uczestniczących w niedzielnej mszy. Wynosi on 57,1% wobec 41,5% w innych diecezjach zlokalizowanych na Ziemiach Zachodnich. Wyniki wyborów prezydenckich w 2000 roku były zgodne z dotychczasowymi preferencjami wyborczymi mieszkańców tego regionu (tab. 5). Dość nietypowo, jak na ogólną tendencję w tych wyborach prezydenckich, Wałęsa zebrał więcej głosów od średniej krajowej.

Mniejszość białoruska

Ludność białoruska zamieszkuje w sposób zwarty południowo-wschodnią część województwa podlaskiego. Tożsamość tej mniejszości jest złożona. Jej bazą jest prawosławna identyfikacja religijna, ale już białoruska tożsamość narodowa jest o wiele słabiej wykrystalizowana. Nakładają się na to złożone na tym terenie relacje z większością polską. Można nawet mówić o rodzaju antagonizmu o niemal stuletnim już trwaniu. Każda zmiana przynależności państwowej lub władzy stanowiła kolejny moment tego konfliktu, zwłaszcza że na tym terenie rejony zamieszkania tej mniejszości bezpośrednio graniczą z dość specyficznym odłamem ludności polskiej – szlachtą zaściankową, o zdecydowanej opcji prawicowej polskiej i katolickiej. Tam gdzie stykają się te dwie grupy osadnicze, powstają jedne z największych w kraju zróżnicowań postaw politycznych wewnątrz gminy. W wyborach sejmowych z 1997 roku w gminie Wyszki (pow. bielski) w obwodzie Malesze frekwencja wyniosła 35,4%, na listę mniejszości prawosławnej padło 20% głosów, a na SLD – 26,3%. W trzech sąsiednich obwodach tej samej gminy, dawnych okolicach szlacheckich, frekwencja była bardzo wysoka: w Wyszkach – 77%, w Falkach – 71% i w Topczewie – 72%. Tam z kolei większość głosów uzyskała AWS: odpowiednio – 70,4%, 74,4% i 62,0%.

Sprawa opcji politycznych mniejszości białoruskiej i polskiej ma duże znaczenie dla geografii politycznej Podlasia. W 2002 roku było to źródłem konfliktu o granice okręgów wyborczych w wyborach do sej-

miku wojewódzkiego. Zaproponowany został okręg wyborczy składający się z powiatów z dużym odsetkiem ludności białoruskiej, jak Bielsk i Siemiatycze, i ze „szlacheckich” powiatów Wysokie i Zambrów. Na terenie tych dwu powiatów znajduje się około 450 wsi szlacheckich¹⁹. Symulacja efektów powstania takiego okręgu w oparciu o wyniki wyborów parlamentarnych z 2001 roku wskazuje, że w takim okręgu suma głosów na SLD-PSL byłaby poniżej 50%²⁰.

Historia obu sąsiadujących grup etnicznych pełna jest napięć w całym najnowszym okresie historii. Są one tutaj tylko zreferowane za opracowaniami dotyczącymi tego regionu. Ludność białoruska, jako prawosławna, była faworyzowana przed 1914 roku, szczególnie że obszar jej zamieszkiwania leżał na terenie Cesarstwa Rosyjskiego i sąsiedował z wioskami buntowniczych zagrodowców. Później przesuwają się tutaj fronty I wojny i wojny polsko-radzieckiej. W okresie międzywojennym obszar jej zamieszkania stanowił teren poparcia dla ruchu komunistycznego. Pawluczuk wyjaśnia to dezintegracją świata społecznego tej grupy w wyniku przymusowej migracji w głąb Rosji, zetknięciem się z rewolucją rosyjską i reakcjami obronnymi wobec odgórných prób polonizacji cerkwi przez władze polskie. Próba reintegracji światopoglądu, odzyskania integralności osobowości, następowała bądź przez millenarystyczną wiarę w komunizm, bądź sekciarstwo religijne²¹.

Kolejne napięcia na tym terenie wystąpiły w okresie II wojny. Obszar ten miał bardziej złożoną historię okupacyjną: najpierw znalazł się w granicach ZSRR, a potem został bezpośrednio wcielony do Rzeszy. Ludność białoruska inaczej niż polska przyjęła przyłączenie tych terenów do ZSRR jesienią 1939 roku. Także okres okupacji niemieckiej dostarczył powodów do wzajemnych oskarżeń. Podczas wymiany ludności w latach 1945–1947 zdarzały się oddziały dywersyjne, które terrorem starały się zmuszać Białorusinów do wyprowadzenia się za linię Curzona, a odwet spadał na zagrody osiedleńców Polaków²². Jednak wysiedlenia tego okresu nie naruszyły stanu zasiedlenia tej mniejszości. Warto zaznaczyć, że Podlasie było rejonem silnej partyzantki antykomunistycznej, która operowała

¹⁹ Obliczenia własne na podstawie F. Sulimierski, B. Chlebowski, J. Krzywicki, W. Walewski (red.), *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i sąsiednich krajów słowiańskich*, t. I–XIV, Warszawa 1880–1897.

²⁰ Por. E. Południk, *Białorusini chcą do Strasburga*, („Rzeczpospolita”, 5 sierpnia 2002) i E. Południk, *Łączenie wody z ogniem* („Rzeczpospolita”, 10 sierpnia 2002).

²¹ W. Pawluczuk, *Światopogląd jednostki w warunkach rozpadu społeczności tradycyjnej*, Warszawa 1972.

²² S. Chodunaj, *Wieś białostocka w latach 1944–1948*, Wyd. UW, Warszawa 1986, s. 230.

tutaj jeszcze w pierwszej połowie lat 50., a ostatni oddział podziemia został rozbity w 1956 r. Sprawą, która zapisała się w pamięci ludności białoruskiej w tym okresie, była historia „wozaków” – grupy Białorusinów zmuszonych do dania podwód polskiemu oddziałowi zbrojnego podziemia, a następnie zamordowanych. Sprawa napisu na pomniku ich upamiętniającym jest aktualnie przedmiotem kontrowersji. Ludność białoruska silnie poparła władzę ludową. Wioski białoruskie prawie w całości głosowały „3 x tak”, podczas gdy w sąsiednim powiecie Wysokie – padło 33% głosów kontestacyjnych²³. Później ludność polska postrzegąa lokalny aparat partyjny jako zdominowany przez Białorusinów. Miało to nawet spowodować specjalną kontrakcję centralnych władz partyjnych w połowie lat 70.

Powyższe uwagi zostały przytoczone dla wskazania na klimat relacji grupowych. Trudno je rozstrzygać, szczególnie że wzajemne zarzuty są skonstruowane w optyce grupowej, i wychodzą od ukrytych założeń o normach zachowania dla grup mniejszościowych. Niektóre z tych przekonań mogą nawet nie mieć podstaw w rzeczywistych wydarzeniach, jednak wyobrażenia mają nad ludźmi równą władzę jak fakty. W takiej właśnie perspektywie są realizowane i postrzegane współczesne relacje obu grup.

Obecnie rejony zamieszkiwania mniejszości białoruskiej stanowią obszar silnego poparcia dla SLD²⁴. W dawnym białostockim odsetek głosów na SLD w wyborach parlamentarnych, na Tymińskiego w II turze wyborów w 1990 roku czy na Kwaśniewskiego w kolejnych wyborach prezydenckich, jest dodatnio skorelowany z odsetkiem ludności białoruskiej w gminie. Charakterystyczny był duży udział zbiorowości białoruskiej w I turze wyborów prezydenckich roku 1990 ze względu na osobę W. Cimoszewicza, przypuszczalnie z powodu nazwiska kandydata. W wyborach prezydenckich w 2000 roku te gminy, w których najczęściej głosów uzyskał Kwaśniewski, a także te obwody, w których Krzaklewski dostawał symboliczne kilka głosów, były położone na tym właśnie terenie. W wyborach prezydenckich 2000 roku z 39 obwodów wyborczych, w których Krzaklewski dostał poniżej 1% głosów, 15 znajduje się na terenach zasiedlenia mniejszości białoruskiej. W wyborach 2001 roku z 20 obwodów, w których największy odsetek głosów padł na koalicję SLD-PSL (najmniejszy z nich – 85,8%), 15 leży na tym obszarze.

²³ H. Majęcki, *Początki władzy ludowej na Białostoczczyźnie (1944–1947)*, Wyd. Lubelskie, Lublin 1969, s. 135–137, 151.

²⁴ Por. T. Zarycki, *Nowa przestrzeń społeczno-polityczna Polski*, EIRRiL, Warszawa 1997.

Uboczną stroną mobilizacji poparcia dla SLD jest wzrost uczestnictwa politycznego tej grupy. Obszary zamieszkiwania mniejszości białoruskiej były przed II wojną rejonem bardzo niskiej frekwencji wyborczej. W wyborach do Sejmu Ustawodawczego w 1919 roku różnica między gminami z większością białoruską i większością polską na obszarze dawnego obwodu białostockiego wynosiła 29,4%²⁵. Tego rodzaju różnice występowały przez cały okres międzywojenny. Po 1989 roku różnica frekwencji między tymi grupami gmin zanikła. Niekiedy nawet występuje silniejsza mobilizacja w gminach białoruskich, prowadząc do rachunkowo znaczącej różnicy, jak w I turze wyborach prezydenckich w 1990 roku, gdy kandydował Cimoszewicz, czy w II turze wyborów prezydenckich w 1995 roku.

Wydaje się, że o takim kierunku wyboru i lokalizacji sympatii politycznych silnie decyduje poczucie konfliktu ze względu na raczej prawicowo-katolicki charakter opcji politycznej ludności polskiej tych terenów. Są to także tereny, które silnie dotknął kryzys i zapaść demograficzna. Gminy o wysokim odsetku ludności białoruskiej to zarazem gminy o wyższym odsetku ludności w wieku poprodukcyjnym, gospodarstw rolnych emerytów i rencistów wśród gospodarstw domowych i o wyższym odsetku gospodarstw rolnych produkujących jedynie na własne potrzeby²⁶.

Mniejszość ukraińska

Mniejszość ukraińska ma w tej chwili dwa regiony skupienia: macierzysty obszar jej zamieszkiwania na kresach południowo-wschodnich i Ziemię Zachodnie i Północne, gdzie gminy z tą ludnością są rozproszone po całym ich obszarze. Nie tworzą one pojedynczego obszaru, ale szereg rozsianych wysp. Podczas akcji „Wisła” specjalnie osiedlano ludność ukraińską w oddaleniu od lokalnych centrów administracyjnych. W tym okresie były już wyczerpane rezerwy osadnicze, stąd trafiła ona do miejscowości bardziej zniszczonych i gorzej wyposażonych. W późniejszym okresie nastąpiły pewne zmiany w jej rozmieszczeniu. Dokonała się jej wtórna koncentracja w niektórych gminach, a małej grupie przesiedleńców udało się powrócić. Było to jednak ok. 1/6–1/7 ogólnej liczby przesiedlonych²⁷. Ludność ukraińska długo zachowywała poczu-

²⁵ Obliczenia własne na podstawie: *Statystyka wyborów do Sejmu Ustawodawczego*, GUS, Warszawa 1921.

²⁶ I. Frenkel, A. Rosner (red.), *Atlas demograficzny i społeczno-zawodowy obszarów wiejskich w Polsce*, Polskie Towarzystwo Demograficzne, IRWiR PAN, Warszawa 1995.

²⁷ Szacunki dla ludności ukraińskiej w pracy: R. Żerelik, *Mniejszość ukraińska w Polsce*, w: Z. Kurcz (red.), wyd. cyt. Analogiczne cyfry dla spo-

cie tymczasowości i żyła nadzieją powrotu do dawnych zagród. Z jednej strony poczucie krzywdy, z drugiej – napotykana wrogość otoczenia, odmienność religii, spowodowały, że nie doszło do jej asymilacji.

Analiza obecności mniejszości ukraińskiej w wyborach lokalnych wskazywała, że grupa ta ciągle napotyka silne uprzedzenia w społecznościach lokalnych. Różne mogą być ich źródła. Na terenach jej dawnego zamieszkania, jak zachodnie Podkarpacie i południowo-wschodnia Lubelszczyzna, sąsiaduje ze sobą ludność, której losy są w różnej formie powiązane z konfliktem polsko-ukraińskim. Na terenie Bieszczad stykają się przesiedleńcy z Sokalszczyzny, oddanej ZSRR w 1952 roku, z ludnością napływową z centralnej Polski, z terenów górskich Małopolski i Podkarpacia, i ludność ukraińska, która powróciła. Niektóre wioski po-ukraińskie są zasiedlone przez ludność polską, która przeniosła się do opustoszałych gospodarstw po spaleniu ich własnych w toku walk z UPA²⁸. Po akcji „Wisła” nastąpiła także redystrybucja własności – na tych terenach pozostało ok. 120 tys. gospodarstw o powierzchni 680,5 tys. ha²⁹, które zostały rozdzielone między nowych osadników. Ich późniejsi użytkownicy długo żyli w obawie przed powrotem dawnych właścicieli³⁰. Na tym tle mogą występować obawy przed nowymi powrotami ludności ukraińskiej i łemkowskiej³¹.

Jednak wydaje się, że uprzedzenia są bardziej efektem zestalonych stereotypów niż faktycznych „zaszłości”. W okręgach wyborczych dawnego przemyskiego była weryfikowana hipoteza o odrębności zachowań w tych okręgach wyborczych, w których znajdują się wioski spalone w czasie walk w okresie 1945–1947. Jednak nie została ona potwierdzona – nie udało się stwierdzić odrębności preferencji wyborców tych okrę-

łeczności Łemków – J. Żurko, *Łemkowie – między grupą etniczną a narodem*, tamże.

²⁸ A. Maryański, wyd. cyt.

²⁹ E. Misiło, wyd. cyt.

³⁰ M. Biernacka, *Kształtowanie się nowej społeczności wiejskiej w Bieszczadach*, Ossolineum, 1974.

³¹ Akcja „Wisła” była także katastrofą z punktu zagospodarowania kresów południowo-wschodnich Polski. Konsekwencją jej było trwale i chyba nieodwracalne zmniejszenie się zaludnienia tych obszarów. Powiaty o wysokim udziale ludności wiejskiej wyznania greckokatolickiego w 1931 roku obecnie mają dziś znacznie mniej ludności wiejskiej niż w 1931 roku. Powiaty leski i ustrzycki – 32,8%, przemyski – 65,3%, 65,3%, sanocki – 52,2%, lubaczowski – 44,3%, jarosławski – 63,8% (średnia dla powiatów galicyjskich – 75%). W przypadku konkretnego terenu, szczególnie na obszarach górskich, te proporcje mogą się układać jeszcze mniej korzystnie. Szacuje się, że na dawnych terenach Łemków mieszka obecnie ok. 25% przedwojennej ludności tych terenów (J. Żurko, wyd. cyt.).

gów. Zaznacza się to także w inny sposób. Należałoby oczekiwać u ludności polskiej, która się osiedliła się na dawnych terenach poukraińskich, silniejszych postaw nacjonalistycznych. Jednak porównanie obu części województwa przemyskiego pokazuje, że na tych terenach ruchy prawicowo-nacjonalistyczne, jak ROP, zyskiwały znacząco niższe poparcie.

Tabela 5. Mniejszość ukraińska na Ziemiach Zachodnich i Północnych – preferencje polityczne (gminy wiejskie)

Mniejszość ukraińska w gminie	1	2	3	4	5	6	7	8
<1% Ukraińców	38,00	9,01	63,82	64,31	36,64	-35,68	-30,09	7,53
1–4% Ukraińców	47,17	9,64	70,34	69,12	61,65	-65,81	-40,75	-4,63
5–19% Ukraińców	49,17	9,70	71,41	68,27	62,82	-72,62	-46,77	-21,74
>20% Ukraińców	51,96	12,63	70,90	67,75	53,72	-79,19	-45,75	-36,44
F	25,07	15,72	20,40	15,58	9,61	23,68	7,88	6,50
Poziom istotności	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000

1 – głosy na Tymińskiego w II turze wyborów prezydenckiej (w %), 1990, 2 – głosy na Kuronia I turze wyborów prezydenckiej (w %), 1995, 3 – głosy na Kwaśniewskiego w II turze wyborów prezydenckich, 1995, 4 – głosy na Kwaśniewskiego, wybory prezydenckie, 2000, 5 – wskaźnik poparcia dla SLD 1991–1997, 6 – wskaźnik poparcia dla ruchu post-Solidarnościowe – znormalizowane średnie poparcie dla Wałęsy (I tury) i AWS, 1991–1997, 7 – wskaźnik poparcia KPN, 1991–1993, 8 – wskaźnik poparcia dla ROP, 1991–1997. Wskaźniki 5–8 zostały obliczone jako uśrednione i znormalizowane poparcie dla danego ruchu w wyborach parlamentarnych i dla kandydatów na prezydenta związanych z danym ruchem³².

Źródło: PKW.

Specyficzne cechy zachowania tej grupy nie tylko są widoczne w gminach z jej obecnością, ale nawet narastają wraz ze wzrostem jej liczebności. W gminach z dużą koncentracją ludności rozmieszczonej

³² Procedura tworzenia takiego wskaźnika była dwustopniowa. W pierwszym kroku każdy ze składowych wskaźników (wyniki kampanii wyborczej dla gmin) został znormalizowany, tak aby miał średnią 0 i odchylenie standardowe 1. W drugim kroku została obliczona średnia z wszystkich pierwotnych wskaźników i pomnożona przez 100. Celem tej procedury było wyeliminowanie wahań w poparciu dla danego ruchu. Wartości finalnego wskaźnika oznaczają, że gdy są one ujemne, to w danej gminie analizowany ruch uzyskuje poparcie od niższej dla gmin w kraju, gdy jest dodatni – powyżej średniej.

w wyniku akcji „Wisła” występuje odrzucanie silnie narodowo nacechowanych ruchów, jak „Solidarność”, ROP i KPN, natomiast większe jest poparcie dla SLD i jej kandydatów na prezydenta. Specyficznym czynnikiem, swoistym dla tej grupy gmin, okazało się poparcie dla kandydatury Kuronia w wyborach prezydenckich 1995 roku (tab. 5).

Trudno jest wytłumaczyć lewicową opcję tej mniejszości. Wydawałoby się, że raczej powinny wystąpić negatywne postawy wobec SLD ze względu na los, jaki tej mniejszości zgotował PRL. Ale w opcjach politycznych tej grupy znaczącą rolę odgrywa, jak się wydaje, czynnik narodowy. Ruchy o polskiej podstawie narodowej czy katolickiej, mogą być odbierane obojętnie, albo nawet wręcz wrogo. Trzeba zaznaczyć czynniki wzmacniające opcję lewicową w tej grupie, jak wysoki poziom bezrobocia, silna emigracja ekonomiczna, zaznaczającą się wyższym odsetkiem mieszkańców stale nieobecnych, niskim poziomem aktywności ekonomicznej i wysokim udziałem gruntów b. PGR³³. Są to obszary strukturalnego bezrobocia, gdzie w małym stopniu można liczyć na rozwój ze względu na słabo rozwiniętą infrastrukturę i niekorzystne położenie komunikacyjne. Mimo że takie zachowanie polityczne i społeczne w tych gminach jest efektem kumulacji specyfiki mniejszości ukraińskiej i społecznych skutków transformacji, to takie same zależności, choć słabsze, są nadal widoczne, gdy wprowadzi się odpowiednie zmienne kontrolne.

Zakończenie

Obserwacja reprezentacji głównych mniejszości narodowych w Polsce w wyborach lokalnych wskazuje, że napotykają one różne przeszkody. W ich apelu wyborczym widoczna jest obawa przed używaniem apelu narodowego lub odwołującego się do jej odrębności. Są nawet grupy mniejszościowe, które mimo skupienia terytorialnego nie wykorzystują tej drogi zabiegania o swoje interesy. Większe szanse na reprezentację mają mniejszości w zasadzie tylko w gminach, w których stanowią większość. Od początkowych nadziei ich obecność ma charakter regresywny. Szczególne trudności napotyka mniejszość ukraińska. Wyjątek stanowi mniejszość niemiecka, która dzięki organizacji i dzięki silnej koncentracji przestrzennej zyskała możliwość rządzenia „u siebie”. Jednak poza obszarem jej dominacji mechanizmy jej obecności upodobniają się do innych grup.

³³ Obliczenia na podstawie, I. Frenkel, A. Rosner, wyd. cyt.

Specyfika zachowań mniejszości w wyborach ogólnopolskich wyraźnie wiąże się z cechami społecznymi tych grup i jest silnie zabarwiona ich relacjami ze zbiorowością polską. Są one związane z ich historią i aktualnymi relacjami z polską większością. Zachowania te są trwałe i jak na razie obserwowalne w całym okresie po 1989 roku.

Na rolę relacji z polską większością wskazuje taki aspekt tych zachowań, jak ich grupowość. Logika wyjaśnienia operuje w zasadzie głównie poziomem grupowym. Występuje silne wewnątrzgrupowe upodobnienie postaw, przewaga identyfikacji zbiorowej nad wewnętrznym zróżnicowaniem interesów. Nie można tych zachowań zredukować do interesów tych grup jako zespołów ludzi. Niezależnie od samej tendencji – na wyborach silnie ciąży stan relacji grupowych. Charakter stosunków z polską grupą większością popycha je do poszukiwania oparcia w partiach mniej kojarzonych z tendencją narodowo-katolicką bądź do takich zachowań, jak unikanie podkreślania swej obecności.